

Księga Sędziów

Rozdział 18

1. W one dni nie było króla w Izraelu, a pokolenie Dan szukało sobie osiadłości, w której by mieszkało: bo aż do onego dnia między innemi pokoleniami nie wzięło było działu. 2. A tak posłali synowie Dan z pokolenia i domu swego pięci mężów barzo mocnych z Saraa i z Estaol, aby wyszpiegowali ziemię i pilnie wypatrzili. I rzekli im: Idźcie a wyszpiegujcie ziemię. Którzy gdy poszedszy, przyszedli na górę Efraim i weszli do domu Michy, odpoczynęli tam, 3. a poznawszy głos młodzieńca Lewity i stojąc w jego gospodzie, rzekli do niego: Kto cię tu przywiódł? Co tu czynisz? Dlaczegoś tu chciał przyść? 4. Który im odpowiedział: To a to mi uczynił Michas i najął mię za myto, abych mu był kapłanem. 5. I prosili go, aby się radził JAHWE, żeby mogli wiedzieć, jeśli szczęśliwą drogą szli i jeśli rzecz miała mieć skutek. 6. Który im odpowiedział: Idźcie w pokoju: JAHWE patrzy na drogę waszą i na szcie, którym idziecie. 7. Poszedszy tedy pięć mężów, przyszedli do Lais i ujrzeli lud mieszkający w nim bez żadnej bojaźni, według zwyczaju Sydończyków, bezpiecznie i spokojnie, bo się im żaden nie sprzeciwił, i wielkich bogactw, a daleko od Sydonu i od wszystkich ludzi oddzieleni. 8. I wróciwszy się do braci swej do Saraa i Estaol, a co by sprawili, pytającym odpowiedzieli: 9. Wstańcie, pódźmy do nich, bośmy widzieli ziemię barzo bogatą i obfitą. Nie zaniedbujcie, nie przestajcie, pódźmy a posiadźmy ją, nie będzie żadnej prace. 10. Wnidziemy do przespiecznych, do krainy barzo szerokiej, a da nam Pan miejsce, na którym nie masz niedostatku żadnej rzeczy z tych, które się na ziemi rodzą. 11. Wyjchali tedy z pokolenia Dan, to jest z Saraa i z Estaol, sześć set mężów przepasanych bronią wojenną, 12. a szedszy położyli się w Kariatiarim Judzkim; które miejsce od onego czasu Obóz Dan imię wzięło, a jest za Kariatiarim. 13. Stamtąd przeszli na górę Efraim. A gdy przyszedli do domu Michy, 14. rzekli pięć mężów, którzy pierwaj posłani byli na wyszpiegowanie ziemie Lais, do drugiej braciej swojej: Wiecie, że w tych domiech jest efod i terafim, i rycina, i licina: patrzcież, co się wam podoba. 15. A trochę ustąpiwszy, weszli do domu młodzieńca Lewity, który był w domu Michy, i pozdrowili go słowy spokojnemi. 16. A sześć set mężów tak, jako byli zbrojni, stali przede drzwiami. 17. Lecz oni, którzy byli weszli do domu młodzieńca, rycinę i efod, i terafim, i licinę wziąć usiłowali, a kapłan stał przede drzwiami, a sześć set mężów mocnych niedaleko czekali. 18. Wzięli tedy, którzy byli weszli, rycinę, efod i bałwany, i licinę. Którym rzekł kapłan: Cóż czynicie? 19. Któremu odpowiedzieli: Milcz a połącz palec na usta twoje, a pódź z nami, żebyśmy cię mieli za ojca i kapłana. Coć lepiej, żebyś był kapłanem w domu jednego męża, czy li w jednym pokoleniu i familiej w Izraelu? 20. Co gdy usłyszał, przyzwolił na ich powieści i wziął efod i bałwany, i rycinę, i szedł z nimi. 21. Którzy gdy odeszli, puściwszy przed sobą dziatki i bydło, i wszystko, co było kosztownego, 22. i już daleko było do domu Michy, mężowie, którzy mieszkali w domu Michy, zwoławszy się, gonili ich 23. i poczęli wołać za nimi. Którzy obejrzawszy się, rzekli do Michy: Czego chcesz? Przecz wołasz? 24. Który odpowiedział: Bogi moje, którem sobie

sprawił, pobraliście, i kapłana, i wszystko, co mam, a mówicie: Coć jest? **25.** I rzekli mu synowie Dan: Strzeż się, abyś więcej do nas nie mówił i nie przyszli do ciebie mężowie rozgniewani, a zginąłbyś sam i z domem twoim. **26.** I tak zaczęłą drogą szli. A widząc Michas, że są mocniejszy nadeń, wrócił się do domu swego. **27.** A sześć set mężów wzięli kapłana i cośmy wyżej powiedzieli. I przyszli do Lais, do ludu spokojnego i bezpiecznego, i porazili je paszczką miecza, i miasto spalili, **28.** a żaden ich zgoła nie ratował, że daleko mieszkali od Sydonu, a z żadnymi ludźmi nie mieli towarzystwa ani sprawy żadnej. A było miasto położone w krainie Rohob, które znowu zbudowawszy, mieszkali w nim **29.** dawszy miastu imię Dan, wedle imienia ojca swego, którego zrodził Izrael: które przed tym Lais zwano. **30.** I postawili sobie rycinę, i Jonatan, syna Gersam, syna Mojżeszowego, i syny jego kapłany w pokoleniu Dan, aż do dnia pojmania swego. **31.** I został u nich bałwan Michów przez wszytek czas, póki był dom Boży w Silo. Naonczas nie było króla w Izraelu.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.